Na podstawie tekstu dyktanda z 2007 roku

dr hab. Danuta Krzyżyk, prof. UŚ

**Arcyzmagania żądnego wrażeń kandydata na mistrza ortografii**

Cicho sza! Jeśli jesteś miłośnikiem nicnierobienia, zgiń i przepadnij. Jeśli jesteś dziarski chwat, słuchaj uważnie. Nim podążysz na przygód szlak, rzetelnie przestudiuj mapę. Rozważ wszystkie za i przeciw. Znajdź czyhające na ciebie [Ciebie] pułapki. Będzie ich bez liku, ale nie zrzędź zawczasu. Nie maż się też. Raczej rozżarzże w sobie entuzjazm. W drogę wyrusz po zmierzchu. Odważnie zanurz się w burogranatowoczarną noc. Najpierw, dla niepoznaki, chyżo skieruj się na północny wschód. Rozejrzyj się wkoło. Sprawdź, czy jesteś sam. Żwawo przejdź obok rosochatych buków. Naprzeciw stuipółletniej chaty stoi ocembrowana studnia. Za nią wije się porośnięta rachityczną byliną dróżka. Idź nią. Hen, na linii horyzontu, znienacka dojrzysz niekształtne kontury przerzedzonego lasu. Niechżeż cię [Cię] nic nie zatrzyma. Nie zwracaj uwagi na rechot żab. Zignoruj chrapliwe pohukiwania puszczyka. Przemóż strach i idź rześko naprzód. Wędrując, miniesz żeremia bobrów. Za nimi ujrzysz małą polanę. Na jej środku samotnie rośnie królewski dąb. Podejdź do niego. W pozycji półleżącej zacznij kopać ziemię. Dwój się i trój! Po kwadransie megaharówki natrafisz na lekko spróchniałe wieko skrzyni. Ostrożnie podnieś je. Wyciągnij leżące na dnie kufra niepozorne zawiniątko. Przebóg! Toż to skarb wszech czasów! Zakrzyknij: „Mójże ci on!”. Przytul do piersi „Wielki słownik ortograficzny”.